

*Emilia Dudkiewicz*

## Promocja muzyki sakralnej w kontekście wychowania liturgicznego na przykładzie audycji emitowanych na antenie Radia Warszawa

*Sacral music promotion and liturgical education as heard on the Warsaw Radio*

### **STRESZCZENIE:**

KONSUMPCYJNY MODEL ŻYCIA PRZYCZYNIĄ SIĘ DO KRYZYSU KULTURY ORAZ ZACIERANIA GRANIC MIĘDZY SACRUM A PROFANUM. W MEDIACH WYSOKA KULTURA USTĘPUJE MIEJSCA PROGRAMOM ROZRYWKOWYM, KSZTAŁTUJĄCYM GUSTA ODBIORCÓW. DOCHODZĄ ONE DO GŁOSU M.IN. W KWESTII MUZYKI LITURGICZNEJ, DESAKRALIZUJĄC JĄ (CO OBJAWIA SIĘ POPRZEZ „ROBIENIE MODNEJ, ATRAKCYJNEJ OPRAWY” LITURGII). SZCZEGÓLNE ZADANIE STOI PRZED MEDIAMI KATOLICKIMI; PRZYKŁADEM PODJĘCIA GO JEST RADIO WARSZAWA PROMUJĄCE W WYBRANYCH AUDYCIACH MUZYKĘ SAKRALNĄ.

### **SŁOWA KLUCZOWE:**

MUZYKA SAKRALNA, LITURGIA, FORMACJA, GLOBALIZACJA, KULTURA MASOWA, RADIO.

### **ABSTRACT:**

CONSUMERISM INFLUENCES ON THE CRISIS OF CULTURE AND BLURRING THE BOUNDARIES BETWEEN SACRUM AND PROFANUM. IN MEDIA, SHOWS REDUCE HIGH CULTURE AND ARE RESPONSIBLE FOR OUR PREFERENCES. MOREOVER, THEY DESACRALIZE LITURGICAL MUSIC MAKING THE LITURGY MORE 'ATTRACTIVE OR TRENDY'. CATHOLIC MEDIA, SUCH AS THE WARSAW RADIO PLAY THE KEY ROLE IN PROMOTING SACRAL MUSIC.

### **KEYWORDS:**

SACRAL MUSIC, LITURGY, FORMATION, GLOBALISATION, MASS CULTURE, RADIO

*Potęga środków przekazu jest tak wielka,  
że wpływają one nie tylko na to, jak ludzie myślą,  
ale także o czym myślą*<sup>1</sup>.

W ostatnich dekadach XX wieku obserwuje się powstawanie nowej cywilizacji, będącej rezultatem gwałtownie postępujących i kumulujących się przeobrażeń<sup>2</sup>. Współczesny świat stopniowo przekształca się w „globalną wioskę”, co znajduje odbicie w różnych dziedzinach ludzkiej działalności. Uniformizacja świata i homogenizacja kultury, będące skutkiem wielowymiarowych procesów globalizacji, prowadzą do przekraczania granic państw i kontynentów, co skutkuje odbiorem tych samych informacji, uczestnictwem w tych samych wydarzeniach i korzystaniem z tych samych produktów konsumpcyjnych<sup>3</sup>.

Niebywałe tempo postępu technicznego przyczyniło się do wygenerowania masowej produkcji przemysłowej, co z kolei poskutkowało fenomenem powstania i rozprzestrzeniania się tzw. kultury masowej. Pojęcie to – według definicji Antoniny Kłoskowskiej – „odnosi się do zjawisk współczesnego przekazywania wielkim masom odbiorców identycznych lub analogicznych treści płynących z nielicznych źródeł oraz do jednolitych form zabawowej, rozrywkowej działalności wielkich mas ludzkich”<sup>4</sup>. Jej podstawowym wskaźnikiem jest zatem (oprócz kryterium ilości) standaryzacja. Pomimo lokalnych różnic, kultura masowa posługuje się podobnymi, schematycznymi formami, powtarzając wypróbowane wzory (czego przykładem są seriale, czy teleturnieje). Dąży do uzyskania jak największego zasięgu oddziaływania, chce być wszędzie obecna, chce zadowolić przeciętnego odbiorcę. Aspiruje do zapewnienia beztrudnej rozrywki pozwalającej oderwać się od problemów codzienności. Promowane są takie treści, które nie wymagają myślenia, jakiejś głębszej refleksji. Proponowana rozrywka ma być łatwa i przyjemna w odbiorze. Banalizacja odnosi się nie tylko do wytworów materialnych, ale także do sfery uczuć, postaw, zachowań.

Całość działań i wytworów traktowana jest jako towar, którego celem jest zapewnienie jak największego zysku, będącego głównym motorem działań<sup>5</sup>. „Komercyjne sieci wszelkiego rodzaju snują pajęczynę wokół całego życia ludzkiego, redukując każdy przeżywany moment do statusu towaru na sprzedaż”<sup>6</sup>. W tym kontekście nawet osoba

<sup>1</sup> Papieska Rada do Spraw Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska *Aetatis novae*, nr 4.

<sup>2</sup> A. Krajewska, *Jaka edukacja w społeczeństwie wiedzy?*, w: F. Bereźnicki, K. Denek (red.), *Edukacja Jutra – XI Tatrzańskie Seminarium Naukowe*, Szczecin 2005, s. 99.

<sup>3</sup> Zob. J. Szempruch, *Nauczyciel wobec wyzwań edukacyjnych późnej nowoczesności*, w: I. Adamek, Z. Zbróg (red.), *Wczesna edukacja dziecka wobec wyzwań współczesności*, Kraków 2011, s. 204 – 205.

<sup>4</sup> A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1980, s. 95.

<sup>5</sup> Zob. A. Zajac, *Inkulturacyjność w obszarze muzyki liturgicznej wobec wyzwań współczesnej muzycznej popkultury*, w: *Musica Sacra Promovere*, t. 1, Kraków 2004, s. 68 – 70.

<sup>6</sup> J. Rifkin, *Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, przeł. E. Kania, Wrocław 2003, s. 105.

będąca tzw. wizerunkiem określonych sektorów kulturalnych, bardzo często również zostaje sprowadzona do kategorii towaru, żywej reklamy, której zadaniem jest (poprzez system zachowań kreujących modę na wybrane produkty oraz sposób bycia) przynosić zysk nie tylko sobie, ale głównie konkretnym monopolistom.

Podstawowym miejscem generowania i funkcjonowania kultury masowej są media. Świat komunikacji stał się pierwszym areopagiem współczesnego świata, w którym „środki społecznego przekazu nabrały takiego znaczenia, że są dla wielu głównym narzędziem kierującym i inspirującym postawy indywidualne, rodzinne, społeczne. (...) Nasza epoka jest epoką globalnej komunikacji, gdzie tak wiele momentów ludzkiej egzystencji przebiega poprzez procesy medialne, czy przynajmniej musi się z nimi konfrontować”<sup>7</sup>.

Jak zauważa Ryszard Podgórski: „wszystkie środki masowego przekazu w istotnym stopniu wpływają na mentalność, wartości i postawy, zarówno jednostkowo, jak i społecznie”<sup>8</sup>. Mogą „ogłupiać”, albo budzić ciekawość. Ideologii bowiem nie dostosowuje się do gustów konsumenta, ale te gusta się tworzy; „(...) ci, którzy manipulują rynkami konsumenckimi nie mogą uniknąć ingerencji w sferę zachowań i postaw”<sup>9</sup>. Wpływ środków masowego przekazu na mentalność, wartości i postawy, zarówno w perspektywie globalnej, jak i jednostkowej, posiada bardzo szeroki zasięg.

Tendencją od kilku, a nawet kilkunastu lat utrzymującą się w mediach publicznych jest znaczna redukcja promocji tzw. kultury wysokiej, w tym także muzyki. Szerzenie trendu szybkiego życia (szybka sieć, szybka komunikacja, szybkie jedzenie, itd.) powoduje umacnianie stylu, w którym nie ma czasu na refleksję. Kategorie duchowe (dusza, medytacja) pojawiają się w wybitnie świeckim kontekście. Jak twierdzi Barber, „nowoczesna telekomunikacja i przemysł rozrywkowy nie lekceważą, ani nie niszczą duszy. Można raczej stwierdzić, że ją wchłaniają, rozbierają na części i składają na nowo. W ich rękach dusza staje się bardziej skutecznym mechanizmem konsumpcji niż ciało”<sup>10</sup>. Zamiast pobudzać człowieka do duchowej refleksji powtarza się mu, że bardziej istotne jest nie to, aby zadbał o swoją duszę, ale żeby posiadał samochód „z duszą”, pił kawę inspirującą duszę, wzorował się na kreowanych przez media idolach. Telewizja, kino, książki, prasa, radio, internet – wszystkie stają się „fragmentami hipnotyzującej globalnej mediologii”<sup>11</sup>.

Wraz z upowszechnianiem owych wzorców kultury masowej, otaczających człowieka w codziennym życiu, wzrasta skłonność do przenoszenia ich w sferę religijną, szczególnie zaś w przestrzeń liturgiczną – na co wielokrotnie zwraca uwagę Joseph Ratzinger. Niebezpieczeństwo pojawia się przy okazji dwóch zasadniczych, choć przeciwnych tendencji:

<sup>7</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Il Rapido sviluppo*, nr 3.

<sup>8</sup> R. A. Podgórski, *Hierarchia wartości młodego pokolenia Polaków w Unii Europejskiej. Studium edukacyjno-socjologiczne*, Warszawa 2005, s. 145.

<sup>9</sup> B. R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2000, s. 90.

<sup>10</sup> Tamże, s. 106.

<sup>11</sup> Tamże, s. 108.

1. hybrydycznego estetyzmu – postawy buntu wobec bylejakości kultury masowej, który patrzy na sztukę jako na twór mający swój własny cel, mogący być mierzony wyłącznie własnymi kryteriami; odrzuca przez to niezbędną w liturgii postawę służebną;

2. duszpasterskiego pragmatyzmu – nastawionego na sukces, postulującego szeroko pojętą standaryzację, a zatem równocześnie tożsamego z podstawowymi wyznacznikami kultury masowej.

Ów duszpasterski pragmatyzm generuje kolejne postawy. Wiąże się z nim dążenie do totalnej inkulturacji liturgii w nowoczesny świat. „Liturgia ma stać się jeszcze krótsza, wszystko, co rzekomo jest w niej niezrozumiałe, należy usunąć – przetransponować na jeszcze bardziej «płaski» język. Pomysły takie – przestrzega Ratzinger – świadczą o zupełnym niezrozumieniu istoty liturgii i uroczystości liturgicznej”<sup>12</sup>. Alternatywą dla tak rozumianej inkulturacji są działania formujące, przybliżające niezrozumiałe symbole i postawy. Banalizacja wiary nie jest rozwiązaniem czyniącym zbawczą rzeczywistość bardziej zrozumiałą; „(...) nie jest żadną nową inkulturacją, lecz zaprzeczeniem jej i prostytucją uprawianą z antykulturą”<sup>13</sup>.

Groźne niebezpieczeństwo stanowi nadmierny aktywizm, przez który cała energia oraz duchowa i umysłowa uwaga skoncentrowane są na tym, aby coś zrobić. Tymczasem w liturgii nie chodzi o własną twórczość, o kreowanie akcji liturgicznej na podobieństwo spektaklu, ale o przekroczenie siebie, aby to Bóg w nas działał<sup>14</sup>. Konsekwencją nadmiernego aktywizmu może być traktowanie liturgii jako „show”, co także kłóci się z jej istotą, bowiem „celem liturgii nie jest «podobanie się», a kicz muzyczny z pewnością nie należy do czynników, które mogą zbudować wspólnotę. Nawet mniej nasycona psychologicznie, z subiektywnego punktu widzenia raczej bezbarwna i nudna liturgia sakramentalna jest (jeżeli można tak teologicznie powiedzieć) w dłuższej perspektywie czasowej również «społecznie» bardziej skuteczna niż udane pod względem psychologicznym i socjologicznym «samozbudowanie» wspólnoty parafialnej. (...) Proboszcz nie jest showmanem, a liturgia nie jest teatrem rozmaitości”<sup>15</sup>.

Jan Paweł II w 38 numerze encykliki *Redemptoris missio* napisał: „Podczas gdy z jednej strony wydaje się, iż ludzie zabiegają o dobrobyt materialny i pogrążają się coraz bardziej w konsumpcjonistycznym materializmie, to z drugiej strony ujawnia się dziś pełne niepokoju poszukiwanie sensu istnienia, potrzeba życia wewnętrznego, pragnienie nauczenia się koncentracji i modlitwy. Nie tylko w kulturach przepojonych religijnością, ale również w społeczeństwach zeświecczonych poszukuje się duchowego wymiaru życia jako środ-

<sup>12</sup> *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Z kardynałem Josephem Ratzingerem Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, przeł. G. Sowinski, Kraków 2005, s. 151.

<sup>13</sup> J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, przeł. J. Zychowicz, Kraków 2005, s. 173.

<sup>14</sup> Zob. *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem*, przeł. P. Napiwodzki, Kraków 2011, s. 164.

<sup>15</sup> J. Ratzinger, *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002, s. 120 – 123.

ka zaradczego na odczłowieczenie”<sup>16</sup>. Potrzeba ta wynika z faktu, iż duchowość składa się na sposób istnienia człowieka. Jest zaszczerpiona odwiecznie. Wyraża pragnienie spotkania z Bogiem, który jako jedyny w pełni potrafi zaspokoić tęsknoty i pragnienia ludzkiego serca. Tym samym „współczesne wyjałowienie duchowe domaga się dowartościowania symboli i wychowania do przeżywania symboli. (...) Symbol nie jest dodatkową ozdobą tajemnicy, ale istotnym środkiem udzielania się jej, najlepszym sposobem wyrażania misterium”<sup>17</sup>.

Zadaniem i wyzwaniem wychowania liturgicznego jest nie tylko „doprowadzenie wiernych do rozumienia znaczenia sakramentów, umiejętności analizy celebracji liturgicznej pod kątem użytych w niej znaków, ukształtowanie umiejętności dostrzeżenia obecnego w liturgii Chrystusa, przeżycia jej jako wydarzenia zbawczego i eklezjalnego, formowanie w wiernych postawy dziękczynienia, czynienia pokuty oraz obdarzania Boga zaufaniem, ale także otwarcie ich na zakosztowanie w pełni smaku tajemnicy, którą celebrują”<sup>18</sup>. Benedykt XVI apeluje: „Musimy się nauczyć przyjmować sacrum, przygotować przestrzeń wewnętrzną i zewnętrzną – tylko pod tym warunkiem można tak wejść w ceremonię, by rzeczywiście móc spotkać w niej świętość”<sup>19</sup>.

Związek muzyki z liturgią jest niezaprzeczalny. „Tam, gdzie człowiek wysławia Boga, samo słowo już nie wystarcza. Rozmowa z Bogiem przekracza granice ludzkiej mowy. Dlatego już z samej swojej istoty zawsze przywoływała ona [liturgia] na pomoc muzykę, śpiew i głosy stworzenia wyrażone przez dźwięki instrumentów. Wysławianie Boga nie jest bowiem domeną samego tylko człowieka. Służba Boża jest włączeniem się w to o czym mówią wszystkie rzeczy”<sup>20</sup>. Muzyka jako integralna część liturgii jest nie tylko jednym z elementów wprowadzającym wiernych w szczególnie klimat uwielbienia Boga (w rozumieniu czego przychodzą choćby fragmenty biblijne, z których wynika, że muzyka uruchamia zdolność widzenia rzeczy ponadnaturalnych, wsluchiwania się w Ducha Pańskiego<sup>21</sup>), ale współtworząc liturgię włącza w chór aniołów i świętych, aby wspólnie z całym kosmosem przyłgnąć do Chrystusa. Potwierdzają to słowa św. Augustyna: „Chcecie wyśpiewywać chwałę Boga? Sami bądźcie tym, co śpiewacie; a jesteście pieśnią pochwalną, gdy wasze życie jest dobre”<sup>22</sup>.

Chociaż słowa tekstów liturgicznych są zrozumiałe, bardzo często gubi się misteryjny sens samej tajemnicy sprawowanej przy ołtarzu. Aktualizacja zbawczego dzieła Chrystusa, jaka dokonuje się w liturgii łączy teraźniejszość, przeszłość i przyszłość. Formacja liturgicz-

<sup>16</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, nr 38.

<sup>17</sup> H. Drewniak, *Przeżywanie znaków i symboli* z 2007 r., [http://math.ku.sk/data/portal/data/zbornik2007/Articles/Drewniak\\_Halina.pdf](http://math.ku.sk/data/portal/data/zbornik2007/Articles/Drewniak_Halina.pdf) (dostęp 22.10.2012 r.).

<sup>18</sup> K. Kantowski, „Zadziwienie” jako element wychowania liturgicznego, w: A. Offmański (red.), *Współczesna katecheza liturgiczna. Liturgia w katechezie i szkolnym nauczaniu religii*, Szczecin 2010, s. 167.

<sup>19</sup> *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, przeł. G. Sowinski, Kraków 2005, s. 387.

<sup>20</sup> J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana...*, dz. cyt., s. 175.

<sup>21</sup> Zob. E. Dudkiewicz, *Kilka słów o muzyce w Starym Testamencie*, w: M. Sławecki (red.), *Liber vigrensis. Ad usum christifidelium*, Wigry 2009, s. 193 – 199.

<sup>22</sup> Św. Augustyn, *Kazanie 34*, w: *Liturgia Godzin*, t. 2, Pallotinum 1984, s. 561.



Tam, gdzie człowiek wysławia Boga, samo słowo już nie wystarcza. Rozmowa z Bogiem przekracza granice ludzkiej mowy. Dlatego już z samej swojej istoty zawsze przywoływała ona [liturgia] na pomoc muzykę, śpiew i głosy stworzenia wyrażone przez dźwięki instrumentów. Wysławianie Boga nie jest bowiem domeną samego tylko człowieka. Służba Boża jest włączeniem się w to o czym mówią wszystkie rzeczy (J. Ratzinger).

na człowieka zanurzonego w teraźniejszości otwiera go na dwa pozostałe wymiary. Ratzinger, przedstawiając doniosłe miejsce liturgii i towarzyszącej jej muzyki, przywołuje myśl Gandhiego, który „wskazuje na trzy przestrzenie życiowe kosmosu oraz na to, jak każda z tych przestrzeni określa sposób istnienia żyjących w niej stworzeń. W morzu żyją ryby, które milczą. Zwierzęta naziemne krzyczą; ptaki natomiast, których przestrzenią życiową jest niebo, śpiewają. Człowiek zaś ma udział we wszystkich trzech sferach: nosi w sobie głębię morza, ciężar ziemi i wysokość nieba, i dlatego też łączy w sobie wszystkie trzy właściwości: milczenie, krzyk i śpiew. Dzisiaj (...) widzimy, jak pozbawionemu poczucia transcendencji człowiekowi pozostaje tylko krzyk, ponieważ chce on być już tylko ziemią i usiłuje uczynić swoją nawet niebo i głębiny morza. Prawdziwa liturgia, liturgia świętych obcowania, przywraca mu jego całość. Uczy go na nowo milczenia i śpiewu, otwierając przed nim morskie głębiny i przyswajając mu umiejętność lotu – sposób życia anioła; wznosząc ku górze jego serce sprawia, że umilkła pieśń odzywa się w nim na nowo”<sup>23</sup>.

Przy różnych okazjach dużo mówi się o wychowaniu muzyków kościelnych, specjalistów w tej dziedzinie (organistów, animatorów życia muzycznego), ale umyka człowiek świecki, nie posiadający muzycznego wykształcenia, któremu w świetle lansowanej przez media kultury masowej, łatwo zatracać wrażliwość na kulturę wysoką. Stąd potrzeba uwrażliwiania. Jak trafnie zauważa ks. Kazimierz Szymonik: „Muzyka sakralna zawsze różniła się od pozostałej. Powinna być znakiem sprzeciwu, takim jak Ewangelia (...). Jej poziom świadczy o poziomie naszej duchowości. Niestety teraz «równa w dół», czyli niekiedy podlizuje się modom i publiczności. A przecież to nie jest lista przebojów!”<sup>24</sup>. Konieczna jest właściwa formacja muzyczna, która będzie prowadziła do zrozumienia właściwego muzyce języka symbolicznego, a przez to także do duchowego zaangażowania.

<sup>23</sup> J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana...*, dz. cyt., s. 200.

<sup>24</sup> *Pojedynek z dziurą w płocie. O muzyce kościelnej z ks. prof. dr. Kazimierzem Szymonikiem kierownikiem specjalności Muzyka Kościelna na Wydziale Edukacji Artystycznej AMiFC rozmawia Elżbieta Chojnowska*, „Ruch Muzyczny” 4/2003, s. 4.

Muzyka posiadając własny, symboliczny język, który przekazywany jest za pomocą dźwięków, w pełni i bezpośrednio może pobudzać słuchaczy. Każda epoka wypracowała swój klucz, język, przy pomocy którego opowiada o najgłębszych, również duchowych i religijnych prawdach. Istnieją pewne interwały, odpowiednie figury retoryczne, wyrażające konkretną rzeczywistość; podkreślali to już filozofowie greccy i Ojcowie Kościoła, którzy odpowiednim tonacjom i współbrzmieniom nadawali pozamaterialne, duchowe znaczenie<sup>25</sup>. Świętość muzyki kościelnej nie jest związana z obiektywną świętością; „nie ma przecież akordów, tonacji, melodii, interwałów mniej lub bardziej świętych. Można jedynie mówić o świętości muzyki w pewnym określonym sensie”<sup>26</sup>. Po przez włączenie do kultu muzyka zostaje uświęcona, a jednocześnie ma stać się elementem uświęcającym człowieka.

Właściwa muzyka liturgiczna żyje tam, gdzie jest właściwe rozumienie liturgii. Karmi się ona przede wszystkim Słowem Bożym – słucha go i rozważa. Pewne rzeczy potrafi opowiedzieć ludzkimi słowami, jednak pozostaje też obszar niewypowiedziany i nie dający się opowiedzieć, który wzywa do milczenia, w myśl zdania Wittgensteina: „O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć”<sup>27</sup>. Harnoncourt, parafrazując to powiedzenie, poszedł dalej, mówiąc: „O czym nie można mówić, to można, a nawet trzeba – jeśli nie wolno milczeć – wyrażać śpiewem i muzyką”<sup>28</sup>. Milczenie sprawia więc, że niewypowiedziane staje się dźwiękiem, śpiewem, włącza się w mowę, muzykę kosmosu, aby niewypowiedziane stało się słyszalne.

Biorąc pod uwagę źródła inspiracji, można wyróżnić dwa główne obszary muzycznej symboliki religijnej:

- a. przedstawianie dzieł będących wynikiem głębokiego przeżywania wiary, życia Bogiem i próby opowiedzenia tej relacji – czego potwierdzenie znajdujemy w wypowiedziach kompozytorów (np. Oliviera Messiaena, Mariana Sawy, Pawła Łukaszewskiego, czy Wojciecha Kilara);
- b. przedstawianie dzieł będących wynikiem refleksji nad prawdami wiary – wówczas dzieła muzyczne wpisują się w kategorię teologicznego komentarza, niekiedy dysputy.

Klasyfikowana w ten sposób muzyczna kompozycja może stanowić propozycję pewnego rodzaju lektury duchowej<sup>29</sup>. Usłyszane Słowo Boże zaprasza do zatrzymania się nad nim, wsłuchania się w to, co Bóg chce do nas powiedzieć, przemyślenia tych słów, rozważenia ich. Tradycja monastyczna określa tę praktykę terminem *ruminatio*, co do

<sup>25</sup> Zob. J. James, *Muzyka sfer. O muzyce, nauce i naturalnym porządku wszechświata*, przeł. M. Godyń, Kraków 1996; M. L. West, *Muzyka starożytnej Grecji*, przeł. A. Maciejewska i M. Kaziński, Kraków 2003.

<sup>26</sup> M. Szczepankiewicz, *Organista liturgiczny*, Poznań 1999, s. 120 – 121.

<sup>27</sup> Za J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana...*, dz. cyt., s. 215.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Potwierdzają to choćby dzieła polifonii flamandzkiej XV i XVI w., których tytuły i treść odpowiada wykazowi popularnych wówczas lektur duchowych. Zob. S. Dąbek, *Teologia „człowieka wewnętrznego” i styl polifonii flamandzkiej XV i XVI stulecia*, „Liturgia Sacra” 11 (2005) nr 1, s. 133.



Właściwa muzyka liturgiczna żyje tam, gdzie jest właściwe rozumienie liturgii. Karmi się ona przede wszystkim Słowem Bożym – słucha go i rozważa. Pewne rzeczy potrafi opowiedzieć ludzkimi słowami, jednak pozostaje też obszar niewypowiedziany i nie dający się opowiedzieć, który wzywa do milczenia.

słownie oznacza „przeżywanie”<sup>30</sup>. Wobec tego próba odczytania muzycznej symboliki – będącej dźwiękowym komentarzem, czasem świadectwem odpowiedzi na usłyszane Słowo – może pobudzać słuchaczy do duchowej refleksji i do modlitwy.

Dzięki temu wychowanie liturgiczne dokonuje się także w sensie uczenia właściwego podejścia do muzyki liturgicznej, rozumienia jej miejsca w liturgii, co przejawia się m.in. w sferze doboru muzyki do celebracji liturgicznej (szczególnie przez młode pokolenie) i pozwala uniknąć wcześniej wspomnianych niebezpieczeństw związanych z przenoszeniem wzorców kultury masowej do liturgii (nadmiernego aktywizmu w imię zrozumiałości tej muzyki, itd.). To nie sztuka służąca liturgii ma dostosować się do wzorców zaczerpniętych z *profanum*, lecz „Kościół jako całość musi ze względu na Boga dążyć do tego, co najwyższe, do kultury, która staje się miarą wszelkiej kultury świeckiej”<sup>31</sup>.

W tym kontekście szczególne zadanie stoi przez mediami katolickimi. Potrzebna jest bowiem nie tylko promocja muzyki towarzyszącej transmitowanym celebracjom liturgicznym, ale ukazywanie jej sensu w liturgii poprzez uprzystępnianie, przybliżanie trudnych dla przeciętnego odbiorcy symboliki i języka dźwięków. Z taką propozycją dla swoich słuchaczy wychodzi Radio Warszawa (106,2 FM). Za przykład posłuży koncepcja dwóch cykli autorskich audycji: *Mulierum Schola Gregoriana Clamaverunt Iusti o śpiewie gregoriańskim* oraz *Sacrum w muzyce*.

*Mulierum Schola Gregoriana Clamaverunt Iusti o śpiewie gregoriańskim* to cykl, który emitowany był od poniedziałku do piątku Wielkiego Postu 2012 r. Powstał przy współpracy moich kolegów ze scholi – Anny Mitury i Michała Sławeckiego, dyrektora artystycznego tego zespołu i uznanego gregorianisty. *Mulierum Schola Gregoriana Clamaverunt Iusti* to zespół, który zajmuje się wykonywaniem i popularyzacją śpiewu gregoriańskiego stosując w praktyce wykonawczej owoce zaawansowanych studiów nad antycznymi rękopisami pochodzącymi z IX-XI wieku. W ciągu swojej pięcioletniej działalności sięgnął po najwyższe laury, czego potwierdzeniem są dwie pierwsze nagrody zdobyte we wrześniu 2011 r. na prestiżowym 59. Międzynarodowym Konkursie Polifoni-

<sup>30</sup> Zob. W. Zatorski, *Usłyszeć słowo Boże. Praktyka lectio divina*, Kraków 1999, s. 77.

<sup>31</sup> J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 184 - 185.



co „Guido d’Arezzo” we włoskim Arezzo oraz fakt, iż przez najbardziej liczących się światowych znawców śpiewu gregoriańskiego (profesorów Johannes Berchmansa Goeschla, Nino Alabarosę, czy Alberto Turco, z którymi miał przyjemność pracować) wskazywany jest jako wzorcowy interpretator gregoriańskiej semiologii<sup>32</sup>. Posłużenie się w tytule nazwą zespołu w profesjonalny sposób zgłębiającego śpiew gregoriański dawało gwarancję rzetelności przekazywanych treści.

Słuchacze mieli okazję zetknąć się ze śpiewem gregoriańskim – własnym śpiewem Kościoła i liturgii – słuchając najlepszych europejskich nagrań oraz poznając wybrane aspekty tego śpiewu. Były to krótkie, około 5-minutowe wejścia emitowane rano – jako bezpośrednie przygotowanie do transmitowanej Eucharystii oraz wieczorem – jako medytacja po Liturgii Godzin. Każdorazowo dwoje prowadzący (z czworga osób zaangażowanych w projekt<sup>33</sup>) przez ok. 2 minuty przybliżało poszczególne tematy związane ze śpiewem gregoriańskim; tematy te układały się w jednolity program. Pozostały czas wypełniał przykład muzyczny, poprzedzony tłumaczeniem tekstu. Specjalną formę przyjęły piątkowe audycje, które zostały pomyślane jako wprowadzenie w teologię śpiewów kolejnych niedziel Wielkiego Postu, poprzez wskazanie akcentów, do których przyporządkowane poszczególnym niedzielom śpiewy prowadzą.

Drugi cykl – zatytułowany *Sacrum w muzyce* – emitowany jest na antenie Radia Warszawa od trzech lat, z różną częstotliwością w ciągu tego okresu (obecnie raz w miesiącu). Do października 2012 r. powstało ponad siedemdziesiąt 45-55-minutowych audycji, w których przybliżane są muzyczne interpretacje tajemnic wiary oraz muzyczne wydarzenia dotyczące życia Kościoła. Podejmowana tematyka spójna jest z okresem liturgicznym emitowanej audycji. Słuchacze mają okazję poznawać szerokie spektrum muzyki sakralnej tworzonej w różnych okresach historycznych. Związek z liturgią dokonuje się:

- bezpośrednio
  - audycje o muzyce liturgicznej (np. *Liturgia i muzyka Wielkiego Tygodnia*, antyfony adwentowe, itd.),
  - audycje o muzyce w nabożeństwach paraliturgicznych (np. *Gorzkie żale*, *Droga krzyżowa*, *różaniec*, itd.);
- pośrednio – pozostałe tematy otwierające na muzyczno-teologiczną symbolikę, promowanie określonej estetyki, itd.

Mimo podobnego schematu formalnego, jaki przybiera cały cykl (co służy jego integracji), w poszczególnych audycjach – w zależności od podejmowanego tematu – muzyczne przykłady zyskują różnorodną funkcję:

- muzyka jako ilustracja, symboliczny komentarz; w audycjach tych akcent pada przede wszystkim na teologiczne treści, aczkolwiek muzyka stanowi tu nie tylko przerywnik pomagający „przetrawić” usłyszane informacje (jak np. prezentacja

<sup>32</sup> Zob. <http://www.clamaveruntiusti.org> (dostęp 22.10.2012 r.).

<sup>33</sup> W prowadzenie audycji oprócz wymienionych wcześniej osób włączyła się również Ewelina Podrażka.

różnych opracowań *Ave Maria* w audycji o różańcu), ale przede wszystkim staje się współprzewodnikiem w ich odkrywaniu (jako przykład może posłużyć audycja poświęcona muzyce tworzonej przez wybitnych polskich kompozytorów z okazji kolejnych pielgrzymek Jana Pawła II do Polski<sup>34</sup>);

- muzyka jako motyw formotwórczy; przedmiot audycji (główny temat) stanowi jedno, konkretne dzieło rozpatrywane w kontekście muzykologicznym (przystępna analiza wprowadzająca w język muzyczny, itp.) oraz teologicznym (wskazanie słów kluczowych, wyjaśnienie symboliki, itp.). Tak ujęty temat może być prezentowany dwojako:
  - wprowadzenie w całość i skupienie się na szczególe (np. w spotkaniu poświęconym *Sonatom różańcowym* Heinricha von Bibera po wprowadzeniu w dzieło szczegółowo przedstawiona została analiza I Sonaty);
  - syntetyczne przedstawienie całościowej koncepcji kompozytorskiej (np. w listopadowej audycji *Vesperae pro defunctis* Pawła Łukaszewskiego, a w lutym oratorium *Saul* Haendla - jako muzyczna ilustracja przyporządkowanej na ten czas Liturgii Słowa<sup>35</sup>);
- muzyka jako element prowadzący do teologicznych prawd; w tym przypadku muzyczne przykłady stanowią swoisty program generujący teologiczny komentarz (np. audycja zatytułowana *Mater Jesu dolorosa*, w której różne kompozycje podejmujące temat cierpienia Matki Bożej kierowały ku teologicznym treściom<sup>36</sup>);
- muzyka w życiu Kościoła; grupa ta obejmuje zarówno audycje poświęcone rozumianym w szerokim kontekście różnym odmianom muzycznej działalności w Kościele (np. spotkania na temat muzyki funkcjonującej w barokowych misjach jezuickich<sup>37</sup>), jak i wydarzeniom stanowiącym przykład symbiozy między kulturą wysoką a Kościołem (m.in. o Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Sakralnej *Gaude Mater*, czy reportaż przybliżający studia na kierunku Muzyka Kościelna w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina, zapraszający do udziału w jubileuszu tegoż kierunku<sup>38</sup>).

Na muzyczną warstwę cyklu *Sacrum w muzyce* składają się wybrane przykłady kompozycji wpisujących się w nurt muzyki sakralnej, reprezentujące wszystkie okresy historyczne, a tym samym niemal wszystkie style muzyczne. Można je podzielić na cztery zasadnicze grupy:

<sup>34</sup> Zob. <http://radiowarszawa.com.pl/2011/04/%E2%80%9Esacrum-w-muzyce%E2%80%9D-piatek-godz-1910-zaprasza-emila-dutkiewicz> (dostęp 22.10.2012 r.).

<sup>35</sup> Zob. <http://radiowarszawa.com.pl/2012/02/sacrum-w-muzyce-juz-o-1910> (dostęp 22.10.2012 r.).

<sup>36</sup> Zob. <http://radiowarszawa.com.pl/2012/03/sacrum-w-muzyce-mater-jesu-dolorosa> (dostęp 22.10.2012 r.).

<sup>37</sup> Zob. <http://radiowarszawa.com.pl/2011/09/sacrum-w-muzyce-w-piatek-o-godz-1910-zaprasza-emilia-dutkiewicz> (dostęp 22.10.2012 r.).

<sup>38</sup> Zob. <http://radiowarszawa.com.pl/2012/05/jubileusz-xvi-lecia-kierunku-muzyka-koscielna> (dostęp 22.10.2012 r.).

1. jeden kompozytor – jedno dzieło (np. Oratorium *La Santissima Trinità* Alessandro Scarlattiego<sup>39</sup>);
2. jeden kompozytor – różne tytuły (np. cztery *Litanie Ostrobramskie* Stanisława Moniuszko);
3. wielu kompozytorów – ten sam tytuł (np. hymn *Ave Maris stella* w interpretacji Dufay'a, Josquin'a, Grieg'a, Monteverdiego, Zipoliego, Cabezona, Burgrabe, Peetersa, Świdra<sup>40</sup>);
4. wielu kompozytorów – różne tytuły (np. muzyka na Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła<sup>41</sup>).

Joseph Ratzinger w *Nowej pieśni dla Pana* wyjaśnia: „muzyka, która służy oddawaniu czci Bogu w «Duchu i prawdzie», nie może być rytmiczną ekstazą, zmysłową sugestią czy odurzeniem, subiektywną czułościowością, powierzchowną rozrywką, lecz jest przyporządkowana pewnemu orędziu, rozległej duchowej i w najwyższym sensie rozumowej wypowiedzi”<sup>42</sup>. Prezentowane koncepcje promocji muzyki sakralnej na antenie radiowej stanowią propozycję zainteresowania szerszego grona odbiorców religijną kulturą wysoką, co ma prowadzić zarówno do uczynienia bardziej zrozumiałym symbolicznego, muzyczno-teologicznego języka, jak i – w dalszej konsekwencji – do podjęcia głębszej refleksji, duchowego wysiłku. Bezpośrednie i pośrednie odniesienia do liturgii to swoista propozycja muzyczno-liturgicznej formacji, uczącej estetycznego smaku, wrażliwości na piękno prowadzące do spotkania z najwyższym Pięknem i Miłością.

Średniowieczna maksyma mówi: *musica sacra praeludium vitae aeternae est* – warto, byśmy już tu na ziemi otaczali ją należytą troską. ■

### BIBLIOGRAFIA:

- Barber B. R., *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2000.
- Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, przeł. G. Sowinski, Kraków 2005.
- Dąbek S., *Teologia „człowieka wewnętrznego” i styl polifonii flamandzkiej XV i XVI stulecia*, „Liturgia Sacra” 11 (2005) nr 1.
- Drewniak H., *Przeżywanie znaków i symboli* z 2007 r., [http://math.ku.sk/data/portal/data/zbornik2007/Articles/Drewniak\\_Halina-.pdf](http://math.ku.sk/data/portal/data/zbornik2007/Articles/Drewniak_Halina-.pdf) (dostęp 22.10.2012 r.).
- Dudkiewicz E., *Kilka słów o muzyce w Starym Testamencie*, w: Sławecki M. (red.), *Liber vigrensis. Ad usum christifidelium*, Wigry 2009.

<sup>39</sup> Zob. <http://radiowarszawa.com.pl/2012/05/sacrum-w-muzyce-oratorium-la-santissima-trinit> (dostęp 2.10.2012 r.).

<sup>40</sup> Zob. <http://radiowarszawa.com.pl/2011/12/sacrum-w-muzyce-piatek-19-10> (dostęp 22.10.2012 r.).

<sup>41</sup> Zob. <http://radiowarszawa.com.pl/2012/06/muzyka-na-uroczystosc-apostolow-sw-piotra-pawla> (dostęp 22.10.2012 r.).

<sup>42</sup> J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana...*, dz. cyt., s. 190.

- James J., *Muzyka sfer. O muzyce, nauce i naturalnym porządku wszechświata*, przeł. M. Godyń, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*.
- Jan Paweł II, List apostolski *II Rapido sviluppo*.
- Kantowski K., „Zadziwienie” jako element wychowania liturgicznego, w: Offmański A. (red.), *Współczesna katecheza liturgiczna. Liturgia w katechezie i szkolnym nauczaniu religii*, Szczecin 2010.
- Kłoskowska A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1980.
- Krajewska A., *Jaka edukacja w społeczeństwie wiedzy?*, w: Bereźnicki F., Denek K. (red.), *Edukacja Jutra - XI Tatrzańskie Seminarium Naukowe*, Szczecin 2005.
- Papieska Rada do Spraw Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska *Aetatis novae*.
- Podgórski R. A., *Hierarchia wartości młodego pokolenia Polaków w Unii Europejskiej. Studium edukacyjno-socjologiczne*, Warszawa 2005.
- Pojedynek z dziurą w płocie. O muzyce kościelnej z ks. prof. dr. Kazimierzem Szymonikiem kierownikiem specjalności Muzyka Kościelna na Wydziale Edukacji Artystycznej AMiFC rozmawia Elżbieta Chojnowska*, „Ruch Muzyczny” 4/2003.
- Ratzinger J., *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002.
- Ratzinger J., *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, przeł. J. Zychowicz, Kraków 2005.
- Rifkin J., *Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, przeł. E. Kania, Wrocław 2003.
- Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Z kardynałem Josephem Ratzingerem Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, przeł. G. Sowinski, Kraków 2005.
- Szczepankiewicz M., *Organista liturgiczny*, Poznań 1999.
- Szempruch J., *Nauczyciel wobec wyzwań edukacyjnych późnej nowoczesności*, w: Adamek I., Zbróg Z. (red.), *Wczesna edukacja dziecka wobec wyzwań współczesności*, Kraków 2011.
- Św. Augustyn, *Kazanie 34*, w: *Liturgia Godzin*, t. 2, Pallotinum 1984.
- Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem*, przeł. P. Napiwodzki, Kraków 2011.
- West M. L., *Muzyka starożytnej Grecji*, przekł. A. Maciejewska i M. Kaziński, Kraków 2003.
- Zajac A., *Inkulturacyja w obszarze muzyki liturgicznej wobec wyzwań współczesnej muzycznej pop-kultury*, w: *Musicam Sacram Promovere*, t. 1, Kraków 2004.
- Zatorski W., *Usłyszeć słowo Boże. Praktyka lectio divina*, Kraków 1999.
- <http://www.clamaveruntiusti.org> (dostęp 22.10.2012 r.).

- <http://radiowarszawa.com.pl/2011/04/%E2%80%9Esacrum-w-muzyce%E2%80%9D-piatek-godz-1910-zaprasza-emila-dutkiewicz> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2012/02/sacrum-w-muzyce-juz-o-1910> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2012/03/sacrum-w-muzyce-mater-jesu-dolorosa> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2011/09/sacrum-w-muzyce-w-piatek-o-godz-1910-zaprasza-emilia-dudkiewicz> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2012/05/jubileusz-xvi-lecia-kierunku-muzyka-koscielna> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2012/05/sacrum-w-muzyce-oratorium-la-santissima-trinit> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2011/12/sacrum-w-muzyce-piatek-19-10> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2012/06/muzyka-na-uroczystosc-apostolow-sw-piotra-pawla> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2012/03/sacrum-w-muzyce-mater-jesu-dolorosa> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2011/09/sacrum-w-muzyce-w-piatek-o-godz-1910-zaprasza-emilia-dudkiewicz> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2012/05/jubileusz-xvi-lecia-kierunku-muzyka-koscielna> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2012/05/sacrum-w-muzyce-oratorium-la-santissima-trinit> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2011/12/sacrum-w-muzyce-piatek-19-10> (dostęp 22.10.2012 r.).
- <http://radiowarszawa.com.pl/2012/06/muzyka-na-uroczystosc-apostolow-sw-piotra-pawla> (dostęp 22.10.2012 r.).

### O AUTORCE:

*Emilia Dudkiewicz* – absolwentka muzykologii i teologii na UKSW, obecnie pracownik UMFC w Warszawie. Jest autorką kilku haseł encyklopedycznych, artykułów naukowych i popularnonaukowych. Zajmuje się zgłębianiem i popularyzacją szeroko pojętej muzyki sakralnej, również od strony praktycznej, współpracując i koncertując z takimi zespołami, jak m.in. chór Warszawskiej Opery Kameralnej i Mulierum Schola Gregoriana Clamaverunt Iusti. Od 2009 r. współpracuje z Radiem Warszawa.